

DORASTANIE W OBLICZU KONFLIKTU ETNICZNEGO NA PODSTAWIE UTWORU ZŁATKA ENEWA *REQUIEM DLA NIKOGO* JAKO EGZEMPLIFIKACJA Z POGRANICZA PAMIĘCI ZBIOROWEJ

Okrucieństwo drugiej wojny światowej na długie lata położyło w Europie kres walkom na tle etnicznym i można by myśleć, że historia nigdy więcej nie powtórzy się na taką skalę. Temat ten był dotychczas wszechstronnie analizowany przez przedstawicieli wielu dyscyplin naukowych, głównie przez historyków, socjologów, czy antropologów kulturowych. Moim zdaniem brakuje jeszcze jednego spojrzenia – literaturoznawczego. Dlatego też postanowiłam podzielić się moją analizą oraz przemyśleniami dotyczącymi dwóch, teoretycznie bardzo rozbieżnych zagadnień – dorastania i konfliktu etnicznego na przykładzie literatury. Pragnę swoją analizę oprzeć o zjawisko, jakim jest pamięć zbiorowa, którą rozumiem, jak podają specjaliści zajmujący się nią, jako wyobrażenia konkretnej grupy społecznej o swojej historii oraz jej pielęgnowaniu (Zenderowski, 2011; Golka, 2009).

Nie sposób wskazać państwa, które miałoby w swojej historii jedynie chwalebne wydarzenia. Pośród godnych zapamiętania i uhonorowania wydarzeń, w dziejach każdego kraju znajdują się „czarne karty” historii. Tak też jest w przypadku powojennej historii Bułgarii, gdzie niechlubnie zapisały się wydarzenia z lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku związane z wynarodowieniem i likwidacją mniejszości etnicznych. Komunistyczne władze rozpoczęły w ten sposób narodowościowy konflikt na Bałkanach, który z Bułgarii przeniósł się na grunt Jugosławii i stał się największym konfliktem etnicznym w dziejach powojennej Europy. W połowie lat osiemdziesiątych bułgarskie władze rozpoczęły walkę z zamieszkującymi tam Cyganami i Turkami, doprowadziły do przymusowej zmiany imion, nazwisk i wiary oraz masowej emigracji tych, którzy nie chcieli się zasymilować (Manczew, 1997). Konflikt narastał już od czasów wojny, co oczywiście jest w pewien sposób uwarunkowane

choćaby przez wspólną, i jakże bolesną historię Bułgarów i Turków, jednakże przybrał na sile pod koniec rządów Teodora Żiwkova. Antyturecka kampania wywołała ogromny sprzeciw społeczeństwa i bezpośrednio doprowadziła do upadku komunistycznego rządu. Po latach Bułgarzy próbują rozliczyć się ze swoją przeszłością, choć temat bułgaryzacji Turków nadal stanowi pewne tabu w dyskursie politycznym (PAP, 2012).

Próbę zmierzenia się z tym trudnym rozdziałem w dziejach podejmuje w swoim utworze *Requiem dla nikogo* Złatko Enew, bułgarski pisarz urodzony w Presławiu w 1961 roku. Jego powieść została wydana w Bułgarii w 2011 roku, a na język polski przetłumaczyła ją Hanna Karpińska (Juda, 2009), jedna z najbardziej utalentowanych tłumaczek literatury bułgarskiej. Uważa się, że jest to pierwsza poważna literacka próba zmierzenia się z tym konfliktem, o czym informuje nas notka redakcyjna. Enew obecnie mieszka i pracuje w Niemczech, jest autorem kilku powieści, w tym również dziecięcych, ale tylko *Requiem dla nikogo* zostało dotychczas przetłumaczone na język polski.

Złatko Enew w *Requiem dla nikogo* w dużej mierze poświęca swoją uwagę postaciom dzieci, a właściwie dorastającej już młodzieży, co zapewne nie jest przypadkowe. W każdym konflikcie najbardziej pokrzywdzone są osoby bezbronne, te, które nie mają żadnego wpływu na sytuację, czyli właśnie dzieci. O tym, jak bardzo traumatyczne są to doświadczenia mówią przedstawiciele nauk medycznych, w tym psychiatrii. Podkreślają oni w jaki sposób zachowuje się jednostka ludzka w obliczu sytuacji trudnych, granicznych i jakie konsekwencje są związane z nieprzepracowanym później problemem. W naukowej narracji, ale także w docierających do nas zewsząd doniesieniach medialnych, często spotykamy się z PTSD – czyli zespołem stresu pourazowego, diagnozowanym u żołnierzy, którzy służyli w misjach na terenach prowadzących konflikty zbrojne. Relatywnie mniej mówi się o „spustoszeniu psychicznym” wśród ludności cywilnej, której „codziennosc” stanowi świst pocisków, ciągłe narażenie zdrowia i życia. Psychiatrzy podkreślają, że: „Po traumie obserwuje się zaburzenia pamięci narracyjnej, która umożliwiałaby świadome przypomnienie i odtworzenie faktów. Zdarzenie traumatyczne zapamiętywane jest głównie pod kątem sensoryczno-emocjonalnym. W procesie odtwarzania urazowych przeżyć wyłaniają się zniekształcenia, jakie to doświadczenie spowodowało w procesach poznawczych. Wydarzenie traumatyczne pamiętane jest w sposób fragmentaryczny, zniekształceniu ulega percepcja czasu i szczegółów kontekstu sytuacyjnego” (Gawinecka, Łucka, Cebella, 2008, 65).

Nie można uznać za jednoznaczne zaburzoną pamięć ludzką, będącą efektem traumatycznych doświadczeń z pamięcią zbiorową, jako pewnym zjawiskiem kulturowym. Jednak znając w pewnym stopniu historię Bułgarii i sytuację

związaną z konfliktem etnicznym, nie mogę oprzeć się wrażeniu, że na pewne wyobrażenia dotyczące wizerunku całej społeczności, jak i świadomość tej grupy mają wpływ też doświadczenia nie będące chlubą ani powodem do dumy.

W niniejszej pracy zostaną omówione sylwetki dorastających dzieci wobec konfliktu etnicznego zapoczątkowanego w Bułgarii w latach osiemdziesiątych. Autor stosując trzecioosobową narrację ukazuje nam kilka wątków, z naszej perspektywy początkowo zupełnie obcych sobie postaci, które z biegiem wydarzeń stają się ze sobą połączone. I choć każda z postaci ma swoją odrębną historię, to wszystkie przedstawione przez Enewa dzieci mieszkają w stosunkowo bliskiej okolicy, chodzą do jednej szkoły i znają się. Poznajemy Marię, córkę Sewdy związanej z funkcjonariuszem partyjnym Angelem, Nikołę, syna Stefany i sędziego Bogomila Kartalowa, cygańskiego chłopca Stamko, którym na swój sposób zajmował się niespokrewniony z nim starzec Ranko oraz turecką dziewczynkę Zeynep, która musiała przyjąć bułgarskie imię Zvezdomira. Autor ukazał w ten sposób szerokie spektrum spojrzenia na problem, zarówno z perspektywy Bułgarów, jak i członków uciskanych mniejszości narodowych.

Maria, piętnastolatka niezrozumiana przez matkę i ojczyma nie odnajduje się w otaczającym ją świecie. Podczas nabierania wody ze źródła poznaje rok młodszego od siebie cygańskiego chłopca imieniem Stamko i zauważa, że jest ranny. Już w scenie ich poznania widać dwoisty stosunek Marii do tej grupy etnicznej – z jednej strony brzydzi się Cygana, a z drugiej widzi, że potrzebna jest mu pomoc i nawet wyuczona w domu niechęć, nie odbiera jej pierwotnej, wewnętrznej empatii wobec niego, mimo możliwości narażenia się na szyderstwa ze strony rówieśników i ostracyzm społeczny, wysuwa do niego pomocną dłoń. W latach osiemdziesiątych odbiór społeczności cygańskiej był bardzo negatywny, do tego stopnia, że byli oni oddzieleni od społeczności bułgarskiej i zamieszkiwali osobną dzielnicę, do której nikt się nie zapuszczał (Manczew, 1997; Kudlicki 2007). Z czasem Maria przekonuje się do Stamka i zaczynają spędzać ze sobą coraz więcej czasu. Nawiązują potajemną relację w obawie o reakcję otoczenia, spotykają się w jego prowizorycznej chacie, z czasem zaczyna łączyć ich głębsze uczucie bez względu na ich pochodzenie i zarazem również bez względu na ich status społeczny. Maria jest córką pielęgniarki, pasierbicą wysoko postawionego działacza komunistycznego, natomiast Stamko to drobny cygański złodziejasek, bez domu, bez rodziców, pod opieką podstarzałego Ranka. Widzimy tutaj znaczącą dysproporcję pomiędzy statusem społecznym obu bohaterów, która mówi nam, że w ówczesnej sytuacji w małym prowincjonalnym miasteczku w Bułgarii szczęśliwe zakończenie nie jest możliwe. Po pewnym czasie o romansie dowiaduje się Sewda i Angel i próbują zaradzić sytuacji, tak, aby córka nie przyniosła wstydu rodzinie, i uciekając

się do przemocy chcą zakończyć zakazaną, w ich mniemaniu, znajomość. Anieł, wykorzystując do tego swoje stanowisko, wysyła do cygańskiej dzielnicy swoich niezwykle brutalnych, pozbawionych skrupułów, sumienia i moralności pomocników Głowacza i Stancio. W bestialski sposób mordują cygańskiego chłopca, następnie doprowadzają do pożaru chaty, w której mieszkał razem z Rankiem, by zatrzeć wszelkie ślady swojej zbrodni. Młody chłopiec ginie jedynie ze względu na swoje pochodzenie i na swoje uczucie wobec bułgarskiej dziewczynki. Brutalny sposób opisu jego zabójstwa wywołuje ogromne emocje u odbiorcy tekstu i daje świadectwo o okrucieństwie systemu, w jakim funkcjonowała Bułgaria w tamtym czasie. Scena pokazuje w jaki sposób władza rozprawiała się z niepożądanymi elementami – przemocą, kłamstwem, agresją i brutalnością, nie znosząc sprzeciwu. Maria, kiedy dowiedziała się o jego śmierci bardzo głęboko przeżyła sytuację i nie mogła się z nią pogodzić. Jej serce nie przyjmowało kategorii różnicy etnicznej, dla niej Stamko był przede wszystkim człowiekiem i jej młodym kochankiem, a uczucie, które ich połączyło w oczach matki i ojczyma było czymś zakazanym. Rodzice nie rozumieli jej przynębnienia, bagatelizowali problem, ale ona i jej jeszcze dziecięca dusza, nie potrafiła zrozumieć tej zbrodni. Wizyta w dzielnicy cygańskiej uświadomiła jej skalę okrucieństwa aparatu partyjnego wobec tej mniejszości i wzmocniła chęć walki z systemem, doprowadzając do konfrontacji z Aniełem, co przyniosło jej straszliwe w skutkach konsekwencje. Z rozkazu swojego ojczyma trafiła przez serbską granicę do albańskiego domu uciech, jedynie za to, że chciała pozostać człowiekiem. Została spacyfikowana przez brutalny system, dla którego człowiek nie jest człowiekiem, a jednostką, nie posiadającą własnej woli. To wydarzenie ewidentnie położyło kres jej dzieciństwu i niewinności, a nawet sprawiło, że zaczęła zatracać się w tej rzeczywistości, tracąc swoją empatię. Maria wspomina, że „w tym miejscu życie jest proste i nieskomplikowane: robisz, co ci kaza, i nie myślisz o niczym”. Patrząc na to, co przeżyła będąc zmuszoną do prostytucji, gubi część siebie, dusi w sobie wszystkie emocje, nikomu nie zwierza się ze swoich problemów i nie opowiada swoich przemyśleń. Trafia w jednym z miejsc na wyjątkowo brutalnego tajemniczego mężczyznę, który zmusza ją do niewiarygodnych rzeczy. Doprowadza do jej kompletnego załamania, aż w końcu dziewczyna trafia do ogarniętej wojną domową Jugosławii. Tam znajduje ją dawna nauczycielka niemieckiego z rodzinnej miejscowości – Marion, która próbuje jej pomóc, choć Maria jest już w takim stanie psychicznym, że nawet nie wierzy w tę pomoc, wydaje się, że jest jej wszystko jedno. Nawet po latach od uwolnienia się od oprawców, żyjąc z dala, w bezpiecznym Berlinie, na własny rachunek, wraca do swojej „profesji”, jak nazywa prostytucję. To wciąż w niej tkwi, nie potrafi wyrwać się z lęków i schematów, w których się znalazła w młodzięcym

wieku. Ogrom cierpienia, jaki na nią spadł uniemożliwia jej powrót do społeczeństwa, do norm, które w nim obowiązują i wciąż nie potrafi się odnaleźć. Buduje wokół siebie mur nie do przebiccia i jakby na nowo stawia swój system wartości. Na pewno widać jej psychiczne skrzywienie, ale tak naprawdę próbuje radzić sobie z sytuacją w jakiej się znalazła w sposób wykraczający poza schematy myślowe przeciętnego człowieka z przyjmowanym przez uzus społeczny systemem moralności.

Kolejną dziewczynką, która nie potrafi się odnaleźć w nowej rzeczywistości jest Zeynep, młoda Turczynka, której rodzice postanowili zasymilować się z ludnością bułgarską, przyjąć wiarę i imiona bułgarskie. Patrząc na zachowanie Zeynep, która po wyczytaniu imienia Zvezdomira przez nauczycielkę w szkole nie wie o kim mowa, świadczy o tym, że tak naprawdę ludzie, zmieniając pod przymusem imię, tracą swoją tożsamość, swoje ja, to, co ich identyfikuje i daje poczucie odrębności w świecie. Jak podkreślają naukowcy zajmujący się tym zagadnieniem zarówno pod względem historycznym, jak i politycznym, Bułgaria lat 80. XX wieku stosowała bezwzględne środki przymusu dla przedstawicieli mniejszości etnicznych (Fijołek, 2016). Mimo młodego wieku jest uwikłana w konflikt, na który nie ma wpływu, jest wystawiona na ostracyzm społeczny, Bułgarzy nazywają zasymilowanych Turków „nowymi”, co w pewien sposób identyfikuje ich pejoratywnie i nadaje klasyfikujący ton, rozdzielający jedną grupę od drugiej, a także pokazuje w istocie brak tej asymilacji. Nie chcą jej ani ci Bułgarzy, którzy nie utożsamiają się ze swoimi braćmi, ani ci, dla których każdy człowiek jest równy bez względu na swoje pochodzenie, ani również członkowie tych grup. Gdy nauczycielka, Marion, Niemka, nie rozumiejąc bułgarskich podziałów, pozwala dziewczynce używać prawdziwego imienia na lekcji, doprowadza do całego ciągu zdarzeń, które mają konsekwencje i dla Zeynep i dla niej samej. Dziewczynka natychmiast zostaje wydalona ze szkoły, jej rodzice zmuszeni do sprzedania za bezcen swojego majątku i do wyemigrowania z kraju, natomiast Marion traci posadę nauczycielki, zostaje oskarżona o kontakty z antykomunistycznym elementem za posiadanie ulotek agitacyjnych, nie może znaleźć pracy i ostatecznie zostaje pośrednio zmuszona do opuszczenia Bułgarii. Kobieta jest bardzo wrażliwa na krzywdę drugiego człowieka, przeciwstawia się władzy, walczy o prawa mniejszości – „Ci ludzie... to też są Bułgarzy. Obywatele bułgarscy, więc Bułgarzy. Prawo jest jedno i takie samo dla wszystkich” (Enew, 2021, 145), ale jej zapędy zostają stłumione, a ona sama doprowadzona do porzucenia swoich poglądów. Po pewnym czasie Zeynep pisze do swojej nauczycielki wzruszający list, który opisuje w pełni sytuację, w jakiej znaleźli się ludzie po wypędzeniu ich z Bułgarii – „Tam obcy i tu też obcy, już nie wiem, czy gdzieś na świecie jest miejsce dla nas, bułgarskich Turków.

Dla Bułgarów jesteście Turkami, dla Turków – Bułgarami. Chyba już sami nie wiemy, kim jesteśmy!” (Enew, 2021, 148). Ta wypowiedź stanowi kwintesencję rozważań o tym, ile krzywd wyrządził komunistyczny system zwykłym ludziom, którzy stracili poczucie własnej tożsamości, a w istocie stracili wszystko, miejsce na ziemi, a nawet życie.

Odrębny wątek stanowi historia Nikoły, syna sędziego Kartałowa i jego żony Stefany. Kobieta jest dla syna bezwzględna i okrutna, znęca się nad młodym Nikołą, co wywołuje w nim uraz i traumę, i doprowadza do agresywnych i nie-zrównoważonych działań młodego chłopaka. Zaczyna on przejawiać niezdrowe zainteresowanie plcią przeciwną skupiające się na aktach przemocy. Mimo kar wymierzanych przez Stefanę pograża się on w swojej brutalności jeszcze bardziej. Dopuszcza się gwałtów i pobić na koleżankach ze szkoły, spełniając w ten sposób swoje dziwne fantazje. Po samobójstwie ojca, sędziego – działacza partyjnego, który nie potrafił poradzić sobie z nieumyślnym zamordowaniem ciężarnej kochanki, Nikoła nie może znaleźć sobie miejsca w świecie, choć nie wydaje się to akurat spowodowane utratą ojca, a upadkiem systemu moralnych wartości. Stefana traci nad nim władzę, Nikoła buntuje się przeciwko jakimkolwiek wartościom. Ta próbuje pomóc synowi i naprowadzić go na inną drogę, zwracając się po pomoc do Angła, tego samego, który zamienił życie swojej pasierbicy Marii w piekło. Nikoła podporządkowuje się Angelowi, który staje się coraz bardziej wyrachowany po upadku komunizmu. Widzimy, że system doprowadził do upadku moralności Angła, pokazując, że tak naprawdę dla niego nigdy nie liczyli się ludzie, a jedynie wpływy, władza i pieniądze. Jest człowiekiem pozbawionym kręgosłupa moralnego. W tym samym kierunku zaczyna podążać Nikoła. Staje się coraz bardziej brutalny, aż w końcu zabija syna kogoś wysoko postawionego w Albanii, co doprowadza do zagrożenia wojną pomiędzy dwoma światkami przestępczymi. Anjel, próbując ratować sytuację, zgadza się na wygnanie Nikoły, kiedy widzi, że w chłopaku nie ma ani krztyny wyrzutów sumienia czy skrupułów – pozbywa się problemu. Nikoła, nie mając nad sobą żadnej kontroli, zatracą się w swojej brutalności, staje się bezlitosnym oprawcą w tym albańskim domu uciech, w którym przebywała Maria, i to on przekracza wszelkie normy okrucieństwa. Gdy po latach spotykają się z Marią, i ta odkrywa prawdę o swoim oprawcy, nie wytrzymuje i postanawia zabić ich oboje.

W rezultacie wszyscy bohaterowie są ofiarami systemu komunistycznego, zarówno Bułgarzy, jak i Turcy. Nie ma wyjątków, każdy człowiek został dotknięty tragedią wydarzeń z lat osiemdziesiątych, częściowo pośrednio, a częściowo stając się ich bezpośrednią ofiarą. Można sądzić, że właśnie to próbuje pokazać w swoim utworze Złatko Enew, że brutalność tych wydarzeń dotyczyła każdego, niezależnie od tego kim był, że nie tylko Turcy i Cyganie byli

ofiarami. Może próbuje w jakiś sposób usprawiedliwić Bułgarów, ukazując, że to nie zwykli ludzie byli ich katami, choć tu można by polemizować, odnosząc się chociażby do szykan w kierunku mniejszości, które kilkakrotnie były przedstawione w utworze. Aczkolwiek, dla Enewa, winę za rozpad społeczeństwa bułgarskiego ponoszą ówczesne władze, a nie zwykli, przeciętni ludzie. Każda próba przeciwstawienia się reżimowi spotyka się z ogromną kontrą i niesłychanymi konsekwencjami, komunizm nie wybacza buntu, i w ten oto sposób niszczy w narodzie chęć do działania, do własnego myślenia. Ludzie stają się omamieni przez władzę, jak by poddają się systemowi, co doprowadza ich, jako społeczeństwo, do kompletnej demoralizacji. Enew próbuje w swojej powieści uświadomić ludziom, kto był ofiarą władz, przeprosić za haniebne zachowanie rodaków „Hold waszemu cierpieniu, ludzie. I jeśli możecie, wybaczcie nam! Wybaczcie, wybaczcie, wybaczcie!” (Enew, 2021, 147).

Utwór Enewa poza tym, że na pewno porusza do głębi sposobem opisu wydarzeń, ujmuje swoim kontrastem, pokazuje spory fragment trudnej historii Bułgarii. W książce nie ma przypadkowych postaci, przypadkowych zdarzeń, które nie mają nic wspólnego z ogółem fabuły, jakby wszystko składa się w jedną całość. Szerokie spektrum postaci przedstawionych w *Requiem dla nikogo* pokazuje panoramiczny obraz sytuacji, w jakiej znalazła się Bułgaria w połowie lat osiemdziesiątych, a fragmenty opisujące zdarzenia w następnych dziesięcioleciach wskazują na to, że problem nie został przepracowany i odrobiony przez naród. Dalej tkwi zdra pomiędzy mniejszościami, nie sposób zakopać topór wojenny pomiędzy zwaśnionymi stronami, ponieważ ludzie nie dążą do nawiązania relacji i wypracowania porozumienia. Złatko Enew podejmuje próbę pogodzenia ludzi, pokazując, że wszyscy jesteśmy równi, a nikt nie powinien mieć władzy nad drugim człowiekiem.

Niniejsza analiza to próba ukazania na podstawie jednego tekstu jak dorastanie w czasie konfliktu etnicznego jednostek może wpłynąć na kształtowanie się pamięci zbiorowej danej społeczności. Przedstawione w książce Złatko Enewa postaci w momencie krytycznym wchodziły w dorosłość, borykały się z niezrozumieniem, trudnościami wynikającymi z ich aktualnej sytuacji życiowej czy narodowościowej. Trauma dzieciństwa i dorastania z pewnością miała wpływ na ich późniejsze losy i poczynania, a także na kształtowanie siebie i swojej świadomości w odniesieniu do innych przedstawicieli swojej grupy etnicznej. A przecież wyobrażenia te są podwaliną pamięci zbiorowej. Zenderowski wspomina, że temat pamięci zbiorowej oraz tożsamości narodowej był przedmiotem częstych i zagorzałych sporów szczególnie wśród narodów Europy Wschodniej i Środkowej, tam gdzie obecny był komunizm. Poszłabym dalej, rozszerzając zakres geograficzny o Europę Południowo-Wschodnią – wszakże

w Bułgarii również był obecny ten ustrój polityczny. Autor dodaje, że polityka miała olbrzymi wpływ na kształtowanie się pamięci zbiorowej, ponieważ: „W polityce rywalizują ze sobą różne wizje historii i żądania uczynienia pamięci zbiorowej w postulowanym kształcie, tą jedyną i obowiązującą. Owa rywalizacja nie odbywa się jedynie w układzie horyzontalnym – między poszczególnymi elitami politycznymi i kulturalnymi, jako najbardziej zainteresowanymi tego typu dyskusjami – ale posiada także swój wymiar wertykalny wyrażający się w nieadekwatności „pamięci oficjalnej” i „pamięci potocznej”, tworzonej oddolnie, niemal spontanicznie (choć czasem owa spontaniczność jest tylko pozorna, gdyż w praktyce po cichu reżyserowana jest przez media, np. wysokonakładowe tabloidy). Konsensus dotyczący kształtu pamięci zbiorowej należy przy tym uznać za istotny czynnik integralności narodowej i państwowej (Zenderowski, 1997, 150). Jeśli, podążając za Zenderowskim, potraktujemy opisane przez Enewa historie dorastania młodzieży różnych grup etnicznych w Bułgarii lat 80. XX wieku jako przejawy oddolnie tworzonej pamięci potocznej, będą one stanowiły część pamięci zbiorowej.

BIBLIOGRAFIA

- Enew, Z. (2021). *Requiem dla nikogo*, tłum. H. Karpińska, Wrocław: Książkowe Klimaty.
- Fijolek, K. (2016). *Okres fałszywej stabilizacji. Położenie ludności muzułmańskiej w Bułgarii od zakończenia II wojny światowej do uchwalenia konstytucji z 1971 r.*, Klio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym, 36 (1), 111–126.
- Gawinecka, M., Łucka, I., Cebelle, A. (2008). *Pamięć zdarzeń traumatycznych*, Psychiatria, 5 (2), 65–69, <https://journals.viamedica.pl/psychiatria/article/view/29155> [dostęp: 30.06.2024].
- Golka, M. (2009). *Pamięć społeczna i jej implanty*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Juda, C. (2009). *Rozrachunki po przełomie. Polskie przekłady z literatury bułgarskiej po 1989 r. Diagnozy i prognozy. Współczesność i tradycja*, [w:] *Przegląd Literatur Słowiańskich*, B. Tokarz (red.), t. 1, cz. 1, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 15–28.
- Kudlicki, Ł. (2007). *Bułgaria i Rumunia: specyfika nowych członków Unii Europejskiej*, Bezpieczeństwo Narodowe, I–II (3–4), 76–90.
- Manczew, K. (1997). *Narodowościowo-mniejszościowe problemy Bułgarii i Polski oraz ich wpływ na bezpieczeństwo Międzymorza (1919–1939)*, Mazowieckie Studia Humanistyczne, 3/2, 43–59.

PAP (2012). *Bułgaria ujawnia: Masowa emigracja Turków w 1989 roku była czystką etniczną*, <https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/artykuly/646175,bulgaria-ujawnia-masowa-emigracja-turkow-w-1989-roku-byla-czystka-etniczna.html> [dostęp: 18.06.2024].

Zenderowski, R. (2011). *Pamięć i tożsamość narodowa*, *Athenaeum*, 28, 149–166.